

# Baba nie kamrat - wierszyk śląski

Ona mu tylko rzekła:  
Ponknij się, niech się tyz siedna,  
ławka je przeca jedna.

Pizł ją w brzuch,  
aż spuch!  
Furgła kieca i szczewiki  
praskły jako dwa umrzyki.

I leży teraz zabita,  
a to była fest kobita.  
Jeden fraszol z komputera  
i nieżywa jest, cholera.

Nim do całka posiniała,  
to kromflekiem nakryklała:  
Jak się bedziesz na mnie boczyć,  
możesz mi na pukiel skoczyć!

\*

## Słowniczek

*ponknij się - posuń się*  
*szczewiki - buty*  
*praskły - upadły*  
*fraszol - wierszyk, fraszka*  
*kromflek - obcas*  
*nakryklać - namazać*  
*pukiel - garb*